

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21-01-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Krzysztof Korzeniewski

Protokolant: Aleksandra Duczemińska

po rozpoznaniu w dniu 21-01-2013 r.

sprawy przeciwko J. G.

urodzonego (...)

obwinionego o to, że

1. w dniu 07-07-2011 r. W dniu 07 lipca 2011r. około godz. 9:40 we W. kierując samochodem osobowym m-ki P. o nr rej. (...) stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jechał chodnikiem od strony budynku (...) Politechniki (...) w stronę przejścia dla pieszych Ronda (...) przecinając ścieżkę dla rowerów i w odległości ok. 10 m za podziemnym przejściem Ronda (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu rowerem, który jechał ścieżką rowerową Ronda (...) od strony M. C. S. w kierunku Mostu G. z prawej strony w stosunku do jadącego samochodu, w wyniku czego kierujący rowerem celem uniknięcia zderzenia przewrócił się na skutek gwałtownego hamowania.

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w związku z art. 3 prd i art. 26 prd

I. uznaje obwinionego J. G. za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 400 zł (czterysta złotych);

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 676,10 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 40 zł.

UZASADNIENIE

W dniu 7 lipca 2011 r. około godz. 9:40 D. K. kierował rowerem jadąc drogą dla rowerów po południowej stronie ulicy pl. (...), w kierunku od Ronda (...) do ul. (...) we W.. Warunki ruchu były dobre, pogoda była słoneczna, nawierzchnia drogi dla rowerów była sucha. Rower był technicznie sprawny. D. K. przejechał przez jezdnię ul. M.C. S. i jadąc dalej drogą dla rowerów przejechał obok wejścia do przejścia podziemnego dla pieszych - wejście do tego przejścia podziemnego było po jego prawej stronie. Jadąc dalej drogą dla rowerów z prędkością około 18 km/h skupiał uwagę na pieszych idących po obydwóch stronach drogi dla rowerów. W tym samym czasie J. G. kierując samochodem marki P. nr rej. (...) jechał od strony budynku (...) Politechniki (...) w stronę przejścia dla pieszych Ronda (...). D. K. gdy znajdował się w odległości około 10 m za naziemnym przejściem dla pieszych zauważył samochód marki P. nr rej. (...) zbliżający się z lewej strony do drogi dla rowerów i jadący z porównywalną do roweru prędkością w kierunku do przejścia dla pieszych wyznaczonego na południowej jezdni ul. pl. (...). Samochód w tym czasie znajdował się w odległości 3-4 od toru jazdy roweru. Poruszał się on prostopadle do toru jazdy roweru. D. K. reagując na tę

sytuację rozpoczął gwałtowne hamowanie używając hamulców obydwóch kół. W wyniku hamowania przeleciał przez kierownicę roweru i upadł na nawierzchnię drogi, w pobliżu prawego przedniego koła samochodu i w odległości około 1 m od prawego boku samochodu, który się zatrzymał.

dowód: notatka urzędowa 3;

zeznania D. K. k. 5-6, 57, 58,

zeznania A. S. k. 18-19, 57, 58;

dokumentacja fotograficzna k. 33, 34, 53-55;

opinia biegłego T. I. k. 81-87;

Sytuację kolizyjną wytworzył i upadek rowerzysty spowodował kierujący samochodem marki P. nie ustępując pierwszeństwa kierującemu rowerem. Kierujący samochodem wjechał na drogę dla rowerów bezpośrednio przed rowerem. Przez to kierujący rowerem zmuszony został do gwałtownego hamowania, w wyniku czego przewrócił się na nawierzchnię drogi. Kierujący rowerem nie przyczynił się do spowodowania kolizji i nie mógł uniknąć upadku. Zbliżając się do miejsca kolizji jechał po drodze dla rowerów, z prawidłową prędkością. Jadąc po odcinku drogi, na którym po obydwóch stronach drogi dla rowerów znajdują się chodniki, nie miał obowiązku szczególnie uważnej obserwacji terenu (drogi) poza chodnikami i nie mógł spodziewać się sytuacji wytworzonej przez kierującego samochodem. Po zauważeniu niebezpieczeństwa zareagował prawidłowo, rozpoczynając gwałtowne hamowanie z użyciem hamulców obydwóch kół zakończone upadkiem. Bezpośrednią przyczyną tego upadku rowerzysty (z przemieszczeniem się do przodu, przez kierownicę) był wykonany odruchowo przez rowerzystę obronny manewr skrętu po zauważeniu niebezpieczeństwa. Skręt ten, wraz z hamowaniem, spowodował upadek rowerzysty.

dowód: opinia biegłego T. I. k. 81-87;

W wyniku zdarzenia D. K. doznał nieznacznych obrażeń w postaci otarć skóry nadgarstka i kolana lewego oraz powierzchni grzbietowej ręki lewej a także powierzchniowego urazu kolana i ręki lewej. Obrażenia te nie naruszyły u niego czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu.

dowód: dokumentacja medyczna k. 7-8;

opinia biegłego W. D. k. 12-13;

J. G. utrzymuje się z prac dorywczych osiągając dochód w kwocie około 1.800 zł miesięcznie. Nie był karany za przestępstwa. Był natomiast wielokrotnie karany za wykroczenia przeciwko porządkowi w komunikacji.

dowód: dane osobopoznawcze k. 2;

karta karna k. 31;

informacja z ewidencji k. 32;

J. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż kierując samochodem marki P., w czasie zdarzenia, jechał w kierunku od budynku nr (...) Politechniki (...) do przejścia dla pieszych wyznaczonego przez południową jezdnię ul. (...). Jechał bardzo wolno, z prędkością 2 - 5 km/h. Dojeżdżając do drogi dla rowerów zauważył rowerzystę zbliżającego się z prawej strony, tj. jadącego w kierunku od Ronda (...). Rowerzysta znajdował się wtedy w odległości około 15 m od samochodu. Jechał bardzo szybko i był pochylony. Widząc tę sytuację zatrzymał samochód. Rowerzysta jechał nadal bardzo szybko i w pewnym momencie zahamował, po czym przewrócił się wraz z rowerem w chwili kiedy znajdował się w odległości ok. 3 m przed przodem samochodu. Nie wjechał on na drogę dla rowerów przed zdarzeniem. Zatrzymał samochód w chwili, kiedy rowerzysta jeszcze jechał. Zaprzeczył zeznaniom D. K. i A. S..

vide: wyjaśnienia J. G. k. 56-57, 58;

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach D. K. i A. S., dokumentacji fotograficznej, dokumentacji medycznej, opiniach biegłych I. i D., notatce urzędowej oraz częściowo wyjaśnieniach J. G..

Jakichkolwiek wątpliwości nie wzbudza niezakwestionowana przez żadną ze stron dokumentacja fotograficzna. Dlatego stała się ona podstawą ustaleń. Podobnie odniesiono się do dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń D. K..

Opinie biegłych W. D. i T. I. zostały sporządzone rzetelnie i fachowo. Dlatego dano im walor przydatności w niniejszym postępowaniu.

Notatka urzędowa została dołączona w poczet materiału dowodowego w części dotyczącej wskazania czasu i miejsca zdarzenia jako okoliczności niewątpliwej.

Sąd dał wiarę zeznaniom D. K. oraz A. S.. Zeznania te wzajemnie sobie odpowiadają. Wersja zdarzenia przez nich opisana została uznana za możliwą przez biegłego T. I.. Za przyjęciem tego materiału dowodowego przemawia zwłaszcza obiektywizm świadka A. S.. O ile D. K. jako pokrzywdzony mógł być osobiście zainteresowany wynikiem niniejszego postępowania co mogło mieć wpływ na treść jego zeznań, A. S. była przypadkowym przechodniem, który znalazł się w miejscu zdarzenia. Nic ją nie łączyło z którymkolwiek uczestnikiem zdarzenia, których zresztą wcześniej nie знаła. Dlatego nie stwierdzono jakiegokolwiek powodu by miała ona bezpodstawnie pomawiać J. G..

Odnosząc się do wyjaśnień J. G. Sąd je uwzględnił jedynie w części dotyczącej kierunku ruchu jego samochodu. Natomiast odrzucił pozostałą część tych wyjaśnień jako sprzeczną z materiałem dowodowym omówionym powyżej a także zasadami doświadczenia życiowego, na co zwrócił uwagę biegły T. I.. Trudnym do zrozumienia jest opis prędkości jadącego samochodu zbliżonej do tempa idącego powoli pieszego. Nadto w świetle tych wyjaśnień nie byłoby żadnego rozsądnego powodu do upadku rowerzysty. A irracjonalną byłaby teza, iż sprawny, młody mężczyzna jadący ze średnią prędkością rowerem po równej nawierzchni bez jakichkolwiek przeszkód nieoczekiwanie się przewraca, bez powodu ku temu. W ocenie Sądu wyjaśnienia tej treści zostały złożone celem uniknięcia przez obwinionego odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Sąd pominął zeznania B. G., która w istotnym momencie zdarzenia nie zwracała uwagi na jego przebieg i nie posiadała wiadomości w tym przedmiocie.

Sąd zważył.

J. G. kierując samochodem po chodniku uchybił wprost dyspozycji art. 45 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Zachowanie to w ocenie Sądu stało się elementem całości zdarzenia opisanego poprzednio i jako takie skonsumowane doprowadzeniem do przewrócenia się rowerzysty.

Nawet z wyjaśnień J. G. wynika, iż zbliżał się on do oznaczonego przejścia dla pieszych. W takich miejscach, zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) obowiązuje zachowanie szczególnej ostrożności.

Szczególna ostrożność jest większa od ostrożności zwykłej. Polega ona na zwiększeniu uwagi oraz dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Chodzi o to, że w wypadkach gdy przepisy wymagają zachowania szczególnej ostrożności, uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze powinna zwiększyć uwagę i tak postępować, by móc odpowiednio szybko zareagować na zmieniające się warunki i sytuację na drodze. Właściwa realizacja zasady szczególnej ostrożności polega zatem na pełnej koncentracji uwagi oraz uaktywnieniu zdolności przewidywania, a w przypadku braku intuicji - dołożeniu wszelkich starań do pobudzenia wyobraźni (por. R.A.Stefański: Prawo o

ruchu drogowym. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC 2005, s. 67; B.Kotowski: Ustawa Prawo o ruchu drogowym. Komentarz praktyczny, Dom Wydawniczy ABC 2002, s.164-165).

J. G. zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie podejmując wysiłku mającego na celu obserwację drogi w warunkach pełnej koncentracji uwagi jak i nie uaktywniając zdolności przewidywania możliwości poruszania się w tym miejscu, co było możliwe, uchybił zasadzie szczególnej ostrożności. Konsekwencją tego stało się wjechanie na tor kolizyjny z rowerzystą, przed jadącym rowerem.

Znamię spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu w myśl art. 86 § 1 kw oznacza takie zakłócenie w ruchu, które może doprowadzić do kolizji na drodze, czyli zagrożenia sytuacyjnego. Przy czym zagrożenie to musi być realne i konkretne (por. W.Radecki /w/: Kodeks wykroczeń. Komentarz, Wydawnictwo C.H.BECK Warszawa 2005, s. 507). W realiach niniejszej sprawy wywiedziono, iż J. G. nie zachowując wymaganej ostrożności miał niewątpliwy wpływ na zaistnienie przewrócenia się rowerzysty. Zatem nie ma wątpliwości, iż swym zachowaniem miał on udział w spowodowaniu zagrożenia sytuacyjnego, które skutkowało tym przewróceniem. Przez to uznano jego sprawstwo w zakresie wybryku opisanego w art. 86 § 1 kw.

Wykroczenie z art. 86 § 1 kw może być popełnione z winy umyślnej w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, jak i z winy nieumyślnej w formie lekkomyślności lub niedbalstwa. Umyślnością lub nieumyślnością muszą być objęte: naruszenie zasady ostrożności, a verba legis niezachowania ostrożności skutek w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (por. R.A.Stefański: Wykroczenia drogowe. Komentarz, Zakamycze 2005, uwagi do art. 86 kw). J. G. nie podejmując czynności mających na celu wymaganą obserwację sytuacji drogowej w okolicznościach niniejszej sprawy umożliwiającej uniknięcie wjazdu na tor kolizyjny z rowerem dopuścił się niedbalstwa. Dlatego też uznano go winnym przypisanego mu wybryku przyjmując, iż popełnił go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć.

Wymierzając karę Sąd miał na uwadze jej społeczne oddziaływanie oraz aspekt wychowawczy względem obwinionego a także wysokość jego dochodów.

Okoliczności łagodzących nie dostrzeżono.

Jako okoliczność obciążającą przyjęto karalność obwinionego za podobne wykroczenia.

O kosztach orzeczono nie widząc podstaw do zwolnienia obwinionego od tych należności.